

## **O przyrodzie, nie tylko dla przyrody.**

Edukacja środowiskowa może być filozofią, narzędziem i profesją (Monroe i in. 2007). Jednocześnie jest edukacją w przyrodzie, o przyrodzie i dla przyrody (Lucas 1972). Jej kompleksowa natura została potwierdzona już w latach 80-tych podczas międzynarodowej konferencji UNESCO w Tbilisi (1977), kiedy to sformułowano trzy cele strategiczne edukacji środowiskowej:

- rozwijanie świadomości i zainteresowania ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi i ekologicznymi zależnościami na obszarach wiejskich i zurbanizowanych;
- dostarczenie każdej osobie możliwości osiągnięcia wiedzy, wartości, postaw, i umiejętności niezbędnych do działania dla ochrony i poprawy środowiska naturalnego;
- kreowanie nowych wzorców zachowań jednostek, grup i całych społeczeństw wobec środowiska naturalnego.

Aby osiągnąć powyższe cele 'edukacja środowiskowa powinna angażować obywateli w proces aktywnego rozwiązywania problemów dotyczących konkretnych miejsc i realiów, mobilizować do podejmowania inicjatywy i kształtować poczucie odpowiedzialności' (UNESCO 1980). Powyższe założenia edukacji środowiskowej sprawiają, że staje się ona nieodłącznym elementem partnerskiego (partycypacyjnego) modelu zarządzania przyrodą. Jako dziedzina ulegająca ciągłym przemianom, coraz bardziej koncentruje się na aspektach społeczno-politycznych ochrony przyrody odchodząc od tradycyjnego, ściśle naukowego i mentorskiego podejścia, gdzie pozycje 'edukatora – eksperta' i 'naiwnego odbiorcy' pozostają wyraźnie oddzielone. Taki trend przemian odzwierciedla rosnącą świadomość tego jak kompleksowe są problemy środowiskowe i jak wielu perspektyw wymaga praca nad ich rozwiązywaniem. Są to perspektywy różnych grup i różnych interesów – realizacja celów ochrony przyrody, rozwój gmin, działalność bytowa i gospodarcza obywateli oraz wiele innych, zależnych od miejsca, sytuacji i ich specyficznych uwarunkowań.

Edukacja środowiskowa nie może więc pozostać oderwana od realiów jej odbiorców. Wielu edukatorów środowiskowych intuicyjnie łączy tradycyjnie pojmowane nauczanie o przyrodzie z działaniem, organizując zajęcia, warsztaty czy projekty pozwalające wykorzystać zdobytą wiedzę i umiejętności. Wydaje się jednak, że takie podejście nadal potrzebuje wsparcia i popularyzacji. Teoretycy tacy jak Monroe i in. starają się wspierać jego rozwój poprzez dostarczanie pewnych ram pojęciowych, modeli i schematów, pozwalających

dostosować odpowiednie działania i narzędzia edukacyjne do potrzeb konkretnych sytuacji. W ramach zintegrowanej edukacji środowiskowej wyodrębniają oni cztery kategorie działań:

- **dostarczenie informacji** - celem jest dostarczenie informacji o problemie i zwiększenie świadomości; choć jest to istotny element edukacji, ma charakter jednostronny i zwykle jest pozbawiony partnerstwa, co przyczynia się do jego małej efektywności jeżeli pozostaje odosobnionym działaniem;

- **budowanie zrozumienia** – ma charakter dwustronnej interakcji pomiędzy edukatorem, a odbiorcami, umożliwiając kształtowanie koncepcji, przekonań, wartości; celem jest wymiana poglądów i dialog, umożliwiające zrozumienie informacji i problemów;

- **zdobywanie umiejętności** – celem jest wyjście poza zdobycie wiedzy, zrozumienia i zdobycie umiejętności, które mogą być wykorzystane w praktyce, w konkretnych sytuacjach i do rozwiązywania konkretnych problemów;

- **podejmowanie konkretnych działań** – w procesie tym edukator i odbiorcy pracują razem nad zdefiniowaniem celów i metod interwencji dla rozwiązania konkretnego problemu, pozycje edukatora i odbiorcy mają wymienny charakter, a jednoczesna analiza różnych punktów widzenia może się przyczynić do re-definicji problemu i wyłonienia nowych pomysłów i rozwiązań.

Do powyższych założeń nawiązuje w swoich działaniach Fundacja na Rzecz Wspierania Inicjatyw Ekologicznych z Krakowa. Realizowane przez nią projekty są kierowane do szerokiego grona odbiorców, a jednocześnie odwołują się do praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy. Taki charakter ma między innymi projekt: „W słowach kilku o wydrze, bobrze i wilku”, którego realizacja rozpocznie się jesienią tego roku. Ma on na celu nie tylko poszerzenie perspektywy z jakiej te gatunki są postrzegane, komunikację z różnymi grupami społeczno-zawodowymi ale również wsparcie społeczności, które bezpośrednio borykają się z problemami wynikającymi z ich obecności. W związku z tym projekt obejmuje także zajęcia warsztatowe w terenie, dotyczącego tego w jaki sposób można przeciwdziałać szkodom lub je minimalizować, z zamysłem zainspirowania do późniejszych samodzielnych działań w tym zakresie.

Tak pojmowana edukacja środowiskowa staje się nieodłącznym elementem partnerskiego modelu zarządzania przyrodą, który jest alternatywą dla odgórnie narzucanych decyzji. Zakładając współpracę różnych grup społecznych i zawodowych pozwala zrozumieć różne

interesy i preferencje, określić jakie informacje posiadają poszczególne grupy, a jakich im brak, jakie są niejasności i z czego one wynikają. Edukacja środowiskowa jako zintegrowany element zarządzania przyrodą nie jest tylko pojęciem abstrakcyjnym, a partnerski model zarządzania przyrodą to nie tylko hasło możliwe do realizacji wyłącznie w krajach wysoko rozwiniętych jak Niemcy, Finlandia czy Stany Zjednoczone. Przykłady z krajów takich jak Ekwador czy Uganda wskazują, że jest to sposób działania i współdziałania możliwy do zaadoptowania na bardzo różnorodnym gruncie społeczno-kulturowym. Uwarunkowania polityczne i ekonomiczne sprawiają, że często jest proces wymagający czasu i wieloetapowych działań, jednak ostateczne efekty w postaci trwale funkcjonujących zmian, są motywacją do podjęcia wyzwania.

Proces uspołecznienia zarządzania przyrodą w Ekwadorze dotyczył obszarów leśnych w rejonie Esmeraldas, które charakteryzują się ogromną bioróżnorodnością, a jednocześnie znajdują się pod presją intensywnej i wielokierunkowej działalności człowieka. Przemysł zajmujący się produkcją oleju palmowego, ogromne plantacje, produkcja drewna oraz kopalnie złota przyczyniają się do gwałtownego wylesiania (22 500 ha rocznie). Od roku 2000 niemiecka organizacja na rzecz rozwoju GTZ (Gesellschaft für Technische Zusammenarbeit) rozpoczęła swoją działalność w Esmeraldas w celu poprawy sytuacji środowiska przyrodniczego regionu i zamieszkujących go społeczności. Założeniem GTZ była wielostronna komunikacja na każdym etapie projektu pomiędzy wszystkimi jego uczestnikami. Miało to przyczynić się do zwiększenia poczucia odpowiedzialności i współtworzenia jego szczegółowych celów oraz działań zmierzających do ich realizacji. Aby uniknąć przypisywania projektu tylko do jej struktur, GTZ przyjęła pozycję organizacji inicjującej i konsultacyjnej. Projekt nie miał być projektem GTZ, ale przedsięwzięciem wszystkich jego uczestników i odbiorców jednocześnie. Wniosek członków organizacji GTZ wydaje się być ciekawy i warty rozważenia. Organizacja, która wkracza na dany teren ze 'swoim pomysłem' na rozwiązanie problemów, nawet jeśli z jak najlepszymi intencjami, przygotowaniem i zapleczem merytorycznym adekwatnym do problemu, może być traktowana przez potencjalnych odbiorców 'z terenu' nadal jako 'ktoś kto dyktuje warunki', a więc nie koniecznie jako alternatywa dla dotychczasowego autorytarnego modelu zarządzania. Propozycją GTZ jest współtworzenie projektu od początku do końca, stąd jego początki są powiązane z licznymi wywiadami i spotkaniami w terenie.

W regionie Esmeraldas działa wiele organizacji rządowych i pozarządowych oraz jednostek pomocy społecznej, pomiędzy którymi brak jednak wymiany informacji, dzielenia się

doświadczeniami czy współpracy. Projekt miał przyczynić się do uruchomienia dialogu pomiędzy tymi strukturami. Zidentyfikowano tzw. grupy interesu mające być stronami w procesie budowania współpracy: społeczności lokalne (w których posiadaniu jest 60% powierzchni lasów w regionie), organizacje pozarządowe, przedstawiciele przemysłu drzewnego, palmowego, przedstawiciele ministerstwa środowiska na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, a także kościoł. Zorganizowano szereg spotkań i dyskusji, dbając o to aby każda ze stron mogła się wypowiedzieć, zwłaszcza że pomiędzy stronami istniały istotne dysproporcje wpływu i władzy (powszechna korupcja w przemyśle drzewnym oraz komórkach rządowych). Zastosowano szereg technik pozwalających w sposób kompleksowy zaplanować wspólne zarządzanie obszarami leśnymi przy uwzględnieniu interesów różnych grup. Proces ten był długotrwały, samo określenie celów projektu podczas pierwszych spotkań panelowych pomiędzy grupami trwało 4 miesiące. Plan współpracy i wspólnego zarządzania rozwijał się przez kolejne 4 lata. Jak podkreślają inicjatorzy projektu, niezwykle istotnym elementem działań była okresowa ewaluacja dotychczasowych osiągnięć, również dokonywana wspólnie z przedstawicielami różnych grup, pozwalając na przyglądanie się błędom i kształtowanie kierunku dalszego rozwoju projektu.

Kolejny przykład działań mających na celu wprowadzenie międzygrupowego dialogu w proces zarządzania przyrodą pochodzi z Ugandy, z okolic Parku Narodowego Jeziora Mburo. Podobnie jak w powyższym przykładzie, tak i tu starano się aby w projekt od samego początku zostały zaangażowane wszystkie zainteresowane strony, tak aby nie stał się on projektem narzucanym z zewnątrz. Zanim jednak podjęto działania mające na celu uwzględnienie bytowania i interesów ludności zamieszkujących ten teren (plemiona Bahima i Bawiru, w głównej mierze pasterskie), historia zarządzania parkiem od chwili jego powstania w roku 1983 do roku 1990 była tragiczna. Autorytarny rząd Ugandy tworząc park przymusowo wysiedlił jego mieszkańców na obrzeża terenu, odbierając im ziemię bez słowa wytłumaczenia. Narastające konflikty na tle własności i użytkowania ziemi, skłoniły jednak rząd do zmiany taktyki. Przy współpracy z Afrykańską Organizacją Ochrony Przyrody rząd Ugandy rozpoczął realizację programu 'Sąsiedzi Partnerami'. Jednostki odpowiedzialne za zarządzanie obszarami chronionymi zdały sobie sprawę, że współpraca ze społecznościami użytkującymi tereny sąsiadujące z parkiem narodowym jest niezbędna dla zrównoważonego rozwoju regionu.

Początkowe działania koncentrujące się głównie na edukacji formalnej lokalnej ludności nie przyniosły jednak pożądanego skutku. Tymczasem kłusownictwo i nielegalny wypas w coraz

większym stopniu zagrażały przyrodzie parku. W 1994 roku organizacja GTZ (Gesellschaft für Technische Zusammenarbeit), przy dalszej współpracy z UWA (Uganda Wildlife Authority) rozpoczęła projekt pilotażowy, który trwał do roku 2001. Obejmował on szereg działań: warsztaty dotyczące ochrony antylopy Impala, spotkania i dyskusje różnych grup, wywiady, grupy fokusowe, wizytę przedstawicieli różnych jednostek odpowiedzialnych za zarządzanie przyrodą, dziennikarzy oraz właścicieli ziemskich z terenów przylegających do parku do Keni, gdzie tradycja współpracy ze społecznościami lokalnymi w zarządzaniu obszarami chronionymi zdołała się już przyjąć i rozwinać. Ten pilotażowy projekt miał na celu pokazanie możliwości, nie dostarczał jednak dalszego zaplecza organizacyjnego czy finansowego. Pomimo tego grupy społeczne, które brały w nim udział same przejęły inicjatywę. Utworzono Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody Rurambira, właściciele ziem sąsiadujących z parkiem rozpoczęły skuteczną walkę z kłusownictwem. Powołano specjalną jednostkę (Game Trials Ltd), która miała nadzorować polowania. Jednostka ta miała charakter przedsiębiorstwa wspólnie prowadzonego przez społeczności lokalne, które dzieliły środki wpływające ze sprzedaży polowań, przekazując jednocześnie część dochodów dla Towarzystwa Ochrony Przyrody Rurambira. Projekt pilotażowy, który miał rozbudzić inicjatywę odniósł sukces na tyle, że po jego zakończeniu, Towarzystwo Rurambira zdecydowało się na jego kontynuację i rozbudowanie działalności. Pozyskało własne środki finansowe, z których wybudowano szkoły i centra medyczne. Poprawiła się sytuacja lokalnych społeczności, a jednocześnie przyrody.

Przyglądając się powyższym działaniom podobne przemiany w zarządzaniu przyrodą w Polsce powinny być naturalnym schematem planowania i realizacji. Nie jest to podejście zupełnie obce, jako że organizacje pozarządowe jak Fundacja na Rzecz Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, ośrodki akademickie i same jednostki ustawowo odpowiedzialne za realizację zadań ochrony przyrody podejmują od pewnego czasu próby włączania idei partnerskiego modelu zarządzania. Są to jednak nadal początki, a założenia edukacji środowiskowej zintegrowanej z działaniem wciąż wymagają popularyzacji. Na tej z pewnością niełatwej drodze przemian, zapewne warto jest korzystać z doświadczeń innych. Choćby po to by przekonać się, że choć wymagają zaangażowania wielu osób, są możliwe do zrealizowania.

Literatura:

Monroe M., Andrews E., Biedenweg K. 2007. A Framework for environmental Education Strategies. Applied Environmental Education and Communication, 6:205-216. Routledge, Taylor & Francis Group, LLC.

Stoll – Kleemann S., Welp M. (Eds). 2006. Stakeholders Dialogues in Natural Resources Management. Theory and Practice. Springer – Verlag, Berlin Heideberg.

UNESCO. (1980). Environmental education in the light of the Tbilisi Conference. Paris: Unesco.

Autor: Joanna Olko